

Haratacze, Co wy wiecie

Co wy wiecie o koleśiu, który czuje głód?

(Tak, tak, który czuje głód)

Co wy wiecie o człowieku, który poczuł chłód?

(Tak, tak, który poczuł chłód)

Co wy wiecie o koleśiu, co na dworcu śpi, który nie ma nic?

Co wy wiecie o człowieku, który dawno gdzieś stracił życia sens?

To jest taki ktoś,

Anonimowy gość!

Zostawcie mnie!

Nie potrzebuje was! Nie!

Waszej litości nie chcę dziś mieć!

Zostawcie mnie!

Nie potrzebuje was! Nie!

Chce być sam!

Ja z wszystkim radę sobie dam.

Powiedz panie dziennikarzu,

Po co pytasz mnie

(Powiedz stary, o co pytasz mnie?)

Jak się żyje na ulicy

I jak bardzo mi źle?

(Przecież to nie obchodzi cię)

Ty handlujesz uczuciami

To twój zawód jest,

Pismo sprzeda się.

Milion oczu na okładkach

Ujrzy moją twarz, ale dla was i tak:

Będę taki ktoś,

anonimowy gość!

Zostawcie mnie!

Nie potrzebuje was! Nie!

Waszej litości nie chcę dziś mieć!

Zostawcie mnie!

Nie potrzebuje was! Nie!

Chce być sam!

Ja z wszystkim radę sobie dam.

I kolejny bał na rzecz bezdomnego

Biznesmeni, politycy robią składkę na biednego

Ja nie mam co jeść, wy musicie kawior żreć

Powiedz mi, czy jak zdechnę, to coś zmieni się?!

Zostawcie mnie!

Nie potrzebuje was! Nie!

Waszej litości nie chcę dziś mieć!

Zostawcie mnie!

Nie potrzebuje was! Nie!

Chce być sam!

Ja z wszystkim radę sobie dam...